

Akupunktura i akupresura

Podobnie jak przepływ energii Yang i Yin, akupunktura pochodzi z Chin i jest tak samo „skuteczna” i tak samo sprzeczna z prawami naukowymi. To nic, że niektórzy lekarze ją stosują. **Każda metoda jest dobra, gdy celem jest pieniądz.** W niektórych książkach, zwłaszcza entuzjastycznie opisujących akupresurę, można jednak spotkać obiektywne sformułowania na temat mechanizmów oddziaływania na psychikę pacjenta, a nie na jego wewnętrzne narządy. Użyte są określenia jak „wpłynąć uspakajająco” lub w „subiektywnym odczuciu” i „złagodzić ból” (Ulf Bohmig, *Nasze zdrowie*). Jednak dalej opisywane są sposoby „leczenia”, które czytelnik już zna.

Wszelkie opisy, mające na celu wytłumaczenie mechanizmów działania akupunktury i akupresury, nie mają rzetelnych, naukowych podstaw. Dlaczego spotykane są określenia o działaniu sugestywnym i rzeczywistym? Z prostej przyczyny: żeby „to” działało, musimy nabrać do „tego” zaufania i obojętne, co „to” ma być, bez zaufania nie będzie wyników. Opisana entuzjastycznie skuteczność powoduje, że Czytelnik nabiera zaufania: innym pomaga, więc i mnie może pomóc. Czy wobec tego możemy te metody stosować? W zasadzie tak. Ale dlaczego w zasadzie, a nie bezwzględnie tak? Dlatego, że nie zahamują postępującej choroby i kiedy ockniemy się, będzie za późno na medycynę naukową. Więc strata będzie podwójna, w zdrowiu i pieniądzu. Jeżeli usilnie wierzymy „takim” metodom i nie zaniedbujemy leczenia, to na pewno nam nie zaszkodzi, a pomóc może.

Co innego jest z akupunkturą. Zasada jest ta sama, co przy akupresurze. Oddziaływanie sugestywne i nic więcej. Pomóc może, ale i może poważnie zaszkodzić. Zasada jest zawsze i wszędzie jednakowa, jeżeli lekarstwo jest drogie, ingerencja bolesna, to pacjent ma większe zaufanie, że pomoże. Na zaufaniu opierają się „te” metody.

Mimo woli weszliśmy w zagadnienie sugestii. Jeżeli stosowane jest lekarstwo lub inna forma leczenia, to dodatkowo działają na psychikę pacjenta uspakajająco, przynoszą subiektywną poprawę, lub rzeczywistą, uruchamiając wewnętrzny system odpornościowy, pobudzając go do działania. Żadne punkty akupresury nie odpowiadają wewnętrznym organom i jest obojętne, które punkty masujemy. Wystarczy, że pacjent wie, że my się na tym znamy i ma do nas zaufanie. Wierzy również, że „to” pomaga. To już wszystkie warunki, by „to”, czyli „cokolwiek”, działało i przynosiło poprawę. Nie ma żadnego, teoretycznie logicznego, wytłumaczenia owych punktów. Należy przyjąć tak, jak podaje autor książki *Nasze zdrowie*, że „powstały gdzieś w Azji Wschodniej i że znali je Indianie”.

Należy docenić mądrość „starożytnych”, wynikała ona z obserwacji, ale zawsze nasuwa się myśl: „jak na owe czasy”. Nie analizują skutków leczenia, gdy przez igły przepuszczany jest prąd elektryczny, ponieważ nie jest to klasyczna akupunktura. Wszystkie nienaukowe sposoby leczenia są powszechnie stosowane, zwłaszcza w wioskach w Trzecim Świecie i wykazują pewną skuteczność, ponieważ od szeregu pokoleń są powszechnie stosowane i wiara w ich skuteczność jest silna. U nas powinniśmy umacniać zaufanie do medycyny naukowej, również jej skuteczność w dużym stopniu zależy od naszej psychiki. **Mechanizm poprawy stanu zdrowia leży w nas, a nie w metodzie.**

Placebo

„Ból, przeziębienie, astma, nadciśnienie tętniczej choroby serca, to przykłady schorzeń, które można leczyć, przepisując pacjentowi cukier w tabletkach” — efekt placebo. To tytuł artykułu w miesięczniku *Świat Nauki*, Nr 3/98 r. autorstwa Waltera A. Browna. Z treści artykułu wynika, że 30 do 40 % pacjentów, cierpiących na różne schorzenia, odczuwa poprawę po przyjęciu placebo. Jeszcze lepsze wyniki, bo aż 100%, otrzymano u pacjentów, którym zamiast operacji podwiązania tętnicy, przy dusznicy bolesnej, wykonano tylko nacięcie skóry. Zabieg ten nie jest już stosowany jako metoda leczenia i tym chorym nie wykonano by już dziś tego zabiegu. Oczywiście chorzy wiedzieli, że przeprowadzono operację. To wystarczyło, by organizm zwalczył chorobę.

„Atmosfera wokół procesu leczenia sama w sobie stanowi potężne antidotum przeciw chorobie.” — czytamy w ww. artykule. Zaufanie obniża stres związany z chorobą, a to prowadzi do

obniżenia wydzielania kortyzolu. Jego podwyższony poziom obniża odporność organizmu. Autor artykułu stwierdza fakt, że „zapalenie oskrzeli, może stać się oczywisty dla specjalisty w ciągu kilku sekund. Dalsze 5 min. badania jest prowadzone dla zwiększenia zaufania pacjenta”. Lekarze rozumieją, jak wielki wpływ na proces leczenia, ma zaufanie pacjenta do lekarza i wiara w skuteczność stosowanej metody. „Wiele badań, w tym i te przeprowadzone przez U.S. Office of Technology Assessment, sugeruje, że tylko w przypadku 20 % najczęściej stosowanych współcześnie leków, ich skuteczność dowiedziona została naukowo. Pozostałe preparaty natomiast nie były przedmiotem testów klinicznych, które wyjaśniałyby jednocześnie mechanizm działania. Nie oznacza to, że stosowanie ich nie przynosi korzyści, wprost przeciwnie, jednakże w części przypadków wynikają one z efektu placebo; sam akt poddania się leczeniu, wizyta u lekarza lub zażywania tabletek, pomaga pacjentowi w powrocie do zdrowia”; „opierając się na tym, co zostało odkryte, wierzę, że efekt placebo jest potężnym elementem procesu leczenia, i należy dołożyć wszelkich starań, aby w pełni wykorzystać jego moc”- czytamy w artykule.

Przykładów podobnych autor podaje dużo, ale to wystarczy, by akupresurę, akupunkturę i bioenergoterapię uznać za placebo. Zasada wiary w skuteczność czegokolwiek uruchamia nasz system odpornościowy, lub wyobraźnię, pojawiają się reakcje organizmu, czucia, widzenia, słyszenia, dotyku, zimna, gorąca, mrowienia, to umacnia wiarę w istnienie jakiegoś oddziaływania, jakiejś energii nie znanej nauce, u innych, potwierdza istnienie i wpływ duchów, nocy szamanów, itp. [1]

Czy istnieje energia psychiczna?

Zagadnienia niewymierne są ze swej natury subiektywne i takimi pozostaną, mimo próby ich klasyfikowania. Fakt, że całe dziesięciolecia trwają spory co do istoty zagadnienia, potwierdza tylko subiektywizm odbiorcy. **Energią psychiczną nie uchylił nikt szalki wagi analitycznej nawet o jeden milimetr.** Zaprzecza to istnieniu takiej energii.

Ale może energia psychiczna jest, tylko nie ma nośnika tej energii i praca nie może być wykonana? Jeżeli tak, to energia psychiczna pozostanie bezużyteczną. A jeżeli energia psychiczna rządzi się innymi prawami? Jeżeli tak, to nie możemy używać słowa „energia”, ponieważ energia rządzi się znanymi nam prawami. **Jeżeli „coś” jest inne, to powinniśmy znaleźć inne słowo określające to „coś”.**

A jak wyjaśnić np. zginanie łyżeczek energią psychiczną? To oczywiście zostało wyjaśnione, było to oszustwo, jak dziesiątki innych. Jaki wniosek możemy wyciągnąć? Dość prosty. Ponieważ ludzie chcą sensacji i za nią chcą zapłacić, tworzy się więc sensacje. Obserwacja rzeczywistości (przykład Aldo Moro) eliminuje sensacje. Należy stwierdzić, że współczesna nauka nie jest w stanie wytłumaczyć wszystkich zjawisk w otaczającym nas świecie. Wręcz można obserwować niechęć naukowców do zajęcia się niewygodnymi zjawiskami, by naukowo oddzielić, nienaukową otoczkę od występujących faktów. Często stykamy się z informacjami, opisami w książkach, co do których nauka nie wypowiada się. Zaskakujące nas, podawane fakty czy zjawiska, potwierdzają obiektywni obserwatorzy, ale nie są, one badane naukowo, a jeśli są, to wyniki prac są trudno dostępne. Do popularyzujących te zagadnienia książek nie mam zaufania. Często wykorzystywana jest ta nienaukowa otoczka do oszustw. Podważa to przyjmowanie niewyjaśnionych faktów, stawiając je na równi z oszustwami, a może być to pomyłką.

Związku umysłu z materią nie można wykluczyć. **Powyższe uwagi nie dotyczą sprzecznych ze znanymi prawami fizyki oszustw.** Natomiast dotyczyć mogą niewyjaśnionych faktów, wybiegających poza znane nam prawa materii. Fizyka ciągle rozszerza zasięg badań. Do istniejącej mechaniki klasycznej dodano mechanikę kwantową, i nie zmieniła ona w niczym mechaniki klasycznej. Również zjawiska paranormalne, aktywność paranormalna, jeżeli zostaną objęte prawami, poszerzą zakres fizyki, ale obecnie istniejące prawa, między innymi na które powołuję się, nie zostaną zmienione. Mogłyby spowodować tylko powstanie nowego działu fizyki. Często podkreślam, że prawa są stałe, niezienne, obowiązujące wszystkich i wszystko. Uważam, że obejmują między innymi zjawiska paranormalne, ale jak wiemy nie są znane. Fakt, że nie znamy wszystkich praw fizyki jest dla nas oczywisty. Negowanie części znanych obecnie praw fizyki, tylko dlatego, że nie tłumaczą lub zaprzeczają aktywności paranormalnej, „jasnowidztwu” itp. jest nieuzasadnione.

Po przeczytaniu książki „Jasnowidz z Człuchowa”, wydrukowanej przez Drukarnię Diecezji Pelplińskiej Bernardinum, można wysnuć wniosek, że do znanych praw fizyki trzeba dołożyć jakieś nieznanne prawa, dotyczące nieznanego nośnika informacji którym „posługuje” się jasnowidz i inni mu podobni. Tylko dlaczego prawa fizyki mają dotyczyć jednostek? A może ta książka, drukowana w drukarni Diecezji, ma na celu podbudowę wiary w cudowne moce? Faktem jednak jest, że nikt nie

był w stanie podać, nawet w przybliżeniu, miejsca pobytu porwanego Aldo Moro, podanego jako **przykład** na początku tej książki. A przecież w tym czasie jasnowidzów było dużo na całym świecie. Dlaczego nie byli w stanie pomóc policji, skoro w Człuchowie jeden „pomaga”. Nie mając wystarczającej wiedzy dotyczącej tego przypadku, nie mogą zająć stanowiska. A może ulegam sugestii i Diecezja w ten sposób cel osiąga? Zaskoczyła mnie niska cena książki...

Przypisy:

[1] Więcej na temat roli psychiki pacjenta w leczeniu można odnaleźć w artykule zamieszczonym w późniejszym wydaniu *Świata Nauki*. "Stan umysłu ma ogromny wpływ na funkcjonowanie układu odpornościowego, a tym samym także na nasze zdrowie" - piszą Esther M. Sternberg i Philip W. Gold w artykule "Umysł a choroba", *Świat Nauki*, Wydział Specjalny, Nr 1/2003. - przyp. MA.

Marceli Kołodziejski

Autor książki "Nauka demaskuje oszustwa", wymierzonej w zalewającą nas falę pseudonauki i oszustw.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 18-10-2003 Ostatnia zmiana: 03-10-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2811) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2811>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna**

lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl